



PAŃSTWOWA
OPERA I FILHARMONIA BAŁTYCKA
W GDAŃSKU

Program

PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA BAŁTYCKA

Gdańsk-Wrzeszcz, Al. Zwycięstwa 15

Dyrektor:
TADEUSZ RYBOWSKI

Dyrektor Artystyczny:
JERZY KATLEWICZ

INAUGURACJA SEZONU KONCERTOWEGO

1965/66

Koncert Symfoniczny



DZS 20

17-18 września 1965 r.
godzina 19.30

PROGRAM

Wykonawcy:

ORKIESTRA PAŃSTWOWEJ OPERY
i FILHARMONII BAŁTYCKIEJ

Dyrygent:

Ferzy Kattlewicz

Solistka:

Bella DAWIDOWICZ — fortepian
(ZSRR)

Laureatka I nagrody IV Konkursu
im. Fryderyka Chopina

Program

W. LUTOSŁAWSKI — Postludium
L. v. BEETHOVEN — I koncert fortepianowy C-dur op. 15
Allegro con brio
Largo
Allegro

Przerwa

J. BRAHMS — III Symfonia F-dur op. 90
Allegro con brio
Andante
Poco allegretto
Allegro



JERZY KATLEWICZ



BELLA DAWIDOWICZ (ZSRR)

Laureatka I nagrody IV Międzynarodowego konkursu
im. Fryderyka Chopina w Warszawie

WITOLD LUTOSŁAWSKI (ur. 1913)

Postludium

O swojej kompozycji mówi Witold Lutosławski: „*Postludia* napisałem w latach 1958—60. Mym pierwotnym zamysłem był obszerny cykl symfoniczny, składający się z szeregu «utworów koncertowych» (tak początkowo zamierzałem je nazwać). Pracę nad cyklem przerwałem w końcu roku 1960 dla *Gier weneckich* i wkrótce potem stało się dla mnie jasne, że nigdy jej już nie podejmę. Pierwszy z utworów wykończyłem w roku 1963 i zadedykowałem Międzynarodowemu Czerwonemu Krzyżowi w Genewie, aby — stosownie do prośby tej instytucji — mógł stanowić zakończenie programu uroczystego obchodu stulecia jej istnienia. Wiąże się z tym tytuł *Postludium*, który dla prostoty nadałem również dwóm pozostałym utworom. Tytuł ten pasuje do nich choćby z tego powodu, że są to ostatnie moje kompozycje, jakie napisałem w całkowicie niealeatorycznej konwencji”.

Postludium wykonano po raz pierwszy w Genewie pod dyktando sławnego Ernesta Ansermeta, który prowadził też dwa inne specjalnie na setną rocznicę powstania Międzynarodowego Czerwonego Krzyża napisane dzieła: poemat symfoniczny *Inter arma caritas* Szwajcara Franka Martina i *Cantata misericordium* Anglika Beniamina Brittena. W recenzji z prawykonania czytamy m. in.: „W swoim zwięźle sformułowanym *Postlude pour orchestre* kładzie Lutosławski jako tło «dywan» akordów, ponad którym w wysokich rejestrach poruszają się subtelnie cyzelowane motywy. Krótka koncentracja sił — i już zaskakujący frazes zamyka ten kapryśny, niemniej odpowiadający swemu celowi epilog”.

I Koncert fortepianowy C-dur, ukończony i wykonany po raz pierwszy w roku 1798, utrzymany jest w stylu młodzieńczych utworów Beethovena, toteż tematyka jego, przyjemna ale niezbyt głęboka, ma charakter właściwy wiekańskiej muzyce końca wieku XVIII. Ponieważ dzieło napisane zostało przede wszystkim z myślą o własnych występach pragnącego wybić się kompozytora, więcej z niego dowiedzieć się można o Beethovenie-pianicie, niż o Beethovenie-kompozytorze. Chociaż jednak niewątpliwie są jeszcze wpływy minionej epoki, a zwłaszcza Mozarta, to pewne indywidualne rysy zapowiadają już przyszłego mistrza.

Sam dobór tonacji *Koncertu* jest znamieny. Tonacja C-dur była dla Beethovena zawsze wyrazem optymizmu: wybierał ją dla oddania podniosłych, uroczystych i radosnych myśli (np. zakończenie V *Symfonii*). Ten sam charakter ma też I część (*Allegro con brio*) *Koncertu* C-dur, której główny zdecydowany temat wprowadza orkiestra. Ona również ukazuje drugi, naiwny i nieco „katarynkowy” temat”, przynależący jeszcze całkowicie do epoki Haydna i Mozarta. Fortepian rozpoczyna swój występ nową, wdzięczną myślą, poczem rozwija materiał tematyczny podany w orkiestrowym wstępie. W całości I części zaznacza się przewaga błyskotliwych choć nie banalnych figuracji fortepianowych i mała stosunkowo samodzielność orkiestry, ograniczającej się (poza wstępem) przeważnie do dyskretnego akompaniamentu.

Utrzymana w delikatnym kolorycie II część (*Largo*) kryje nieporównanie głębszą treść emocjonalną. Uczuciowe nasycenie melodii, subtelnie brzmiąca orkiestra (grają: instrumenty smyczkowe, klarnety, fagoty i rogi) i ścisłe powiązanie jej z barwną dźwiękowo partią fortepianu w zgodnym dialogu, stwarzają niezwykle jednolity, w romantycznym nastroju utrzymany obraz muzyczny, którego nie mącą przelotne momenty zasepienia. Dążąc do osiągnięcia jak najbardziej poetyckiej atmosfery, już w tym wczesnym utworze ukazuje Beethoven swe romantyczne oblicze.

W inny zupełnie nastrój wprowadza III część (*Allegro*). Beethoven potrafił wczuć się w ton rodzimej muzyki tanecznej. Dowodzą tego jego liczne, cieszące się w tym czasie dużym powodzeniem tańce redutowe, kontredanse i inne podobne kompozycje. Dowodzi również to tryskające prawdziwie tanecznym temperamentem *Rondo*. Dalekie od „gładkich” rond Mozarta, przypomina swoją rubasnością i jednymi rytmami niektóre utwory Haydna, wywołuje obraz jakiejś nie dworskiej, ale ludowej, wesołej zabawy.

III Symfonia F-dur op. 90

Cztery symfonie Brahmsa posiadają przy całym swoim pokrewieństwie stylistycznym tak odrębne fizjognomie, są w nastrojowym wyrazie tak odmienne, że nie dziw, iż przydano im tytuły: *Patetyczna*, *Pastoralna*, *Heroiczna* i *Elegijna*. Świadczy to zarazem w jak znacznym stopniu romantycznym duchem przesycone są dzieła Brahmsa, którego zwykło się obdarzać mało w istocie mówiącym mianem neoklasyka. Brahms nawiązywał wprawdzie do beethovenowskie dziedzictwa i kultywował klasyczne formy w czasie, gdy uważano je już za przeżyte, lecz kontynuował zarazem najlepsze tradycje romantyzmu, kierując się zawsze uczuciem i szukając psychologicznej prawdy wyrazu.

Jednolity stop klasycznych i romantycznych tradycji przedstawia III Symfonia F-dur, ukończona w roku 1883. W tym czasie, po przezwyciężeniu własnych wątpliwości i wewnętrznych oporów; po wielu zawodach i rozczarowaniach stał Brahms u szczytu sławy i przekonany był o słuszności swoich artystycznych założeń. I właśnie wtedy, kiedy zewsząd napływały najwyższe odznaczenia, dowody uznania i hołdu, wypowiedział kompozytor te słowa: „Gdy przyjdzie mi na myśl ładna melodia, to cieszy mnie ona bardziej niż Order Leopolda, a jeżeli pozwoli mi ona jeszcze na skomponowanie symfonii, to cenię ją więcej niż wszystkie prawa honorowego obywatela”. Ta dumna świadomość własnej wartości i zawodowe zadowolenie z twórczej pracy znajdują — jak się wydaje — swój wyraz w przejrystej i zwartej formie oraz bogactwie przepięknych myśli muzycznych III Symfonii.

Nazwano ją *Heroiczną*, stawiając tym samym w pewnym ideowym związku z *Eroicą*, także trzecią symfonią Beethovena. Ale tytuł ten należy traktować z dużą ostrożnością. Wprawdzie główny temat I części (*Allegro con brio*) wprowadzony przez skrzypce, jak również lapidarny, narastający motyw wstępny, który odgrywa rolę myśli przewodniej całej Symfonii, mają mocne i energiczne rysy, lecz subtelna melodia drugiego tematu (klarnet), a przede wszystkim rozwój muzycznej narracji utworu nie stwarzają zdecydowanie „bohaterskiego” nastroju. Brahms nie komponował zresztą nigdy w oparciu o określone tematy literackie, a emocjonalność jego dzieł jest zawsze czysto muzycznej natury.

Trzeba jednak stwierdzić, że w posiadającej największą wagę i znaczenie części IV (*Allegro*) dochodzi istotnie do ostrych konfliktów dramatycznych; odczuwa się tu wyraźnie jakieś bliżej nieokreślone heroiczne zmagania, których sugestywne oddanie uzasadnia w pewnej mierze nadany Symfonii tytuł. Niezwykle wyraźnie rysuje się konstrukcja

tego wspaniałego finału, odznaczającego się wyjątkową mnogością ważkich i różnicowanych wyrazowo tematów. Ich namiętne falowanie uczuciowe uspokaja się dopiero w zakończeniu, gdzie pojawia się po raz ostatni — po jedynawczo teraz brzmiący — czołowy motyw Symfonii.

Utrzymane w delikatnych barwach *Andante* (II cz.) charakteryzuje pastoralnym charakterem i głęboko uczuciowym wyrazem. Chociaż pojawiają się przelotnie poważniejsze myśli (motyw przewodni dzieła), to jednak nie zakłócają one spokojnej idylli. Ale w III części (*Poco allegretto*) zaciemnia się już pogodny nastrój, przygotowując dramatyczne wzburzenie finału. Tęskny temat wprowadzony przez wiolonczelę ustala od razu charakter tego typowego brahmsowskiego utworu.

Stanisław Haraschin

Orkiestra Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej

KIEROWNIK ARTYSTYCZNY I DYRYGENT —

JERZY KATLEWICZ

DYRYGENCI — ZBIGNIEW BRUNA, JERZY MICHALAK

I SKRZYPCE

Kochański Tadeusz

(koncertmistrz)

Szmań Wojciech

(koncertmistrz)

Bujalski Franciszek

Kucal Jerzy

Peisert Andrzej

Langowska Maria

Niemiro Henryk

Mieńko Michał

Jeziorny Wiesław

Jurkowski Janusz

Stein Kazimierz

Zielińska Irena

Huzarski Kazimierz

II SKRZYPCE

Kosiorek Stanisław

Sztukowski Sylwester

Małecki Jerzy

Butowski Wacław

Osterczy Stefan

Zareba Zenon

Brochocki Bronisław

Kowalska Urszula

Kres Norbert

Jellaczyc Jerzy

Tomczyk Bernard

ALTOWKI

Smilgin Mieczysław

Wojtkowski Jerzy

Albrecht Irena

Mańkowski Kazimierz

Lejman Krystyna

Bielska Alfreda

Budny Piotr

Złotorowicz Marzena

WIOLONCZELE

Zaborowska Bożena

(koncertmistrz)

Pokorniecki Franciszek

(koncertmistrz)

Filar Andrzej

Baryła Karol

Tomczak Tadeusz

Mokrzecki Lech

Andrzejewski Tadeusz

Zaborowski Jan

KONTRABASY

Piotrowicz Edwin

Mazur Adolf

Rosiek Stanisław

Kucharska Barbara

Pile Antoni

Chamera Adam

HARFA

Rużkowska Regina

Winiewicz-Gbiorczyk H.

FLETY

Gagałka Wacław

Klaman Ryszard

Kaziński Jarosław

Kwiecień Mieczysław

OBOJE

Gassan Erwin

Buczkowski Romuald

Chrapkowski Henryk

ROZEK ANGIELSKI

Sękowski Stanisław

KLARNETY

Świercz Władysław

Zareba Jan

Strzelczyk Józef

Pietras Andrzej

BAS-KLARNET

Guzowski Kazimierz

FAGOTY

Raduła Benedykt

Piłat Maksymilian

Stracewski Mirosław

KONTRAFAGOT

Pawłowski Jerzy

WALTORNIE

Filipowicz Kazimierz

Klimek Zygmunt

Suchoples Aleksander

Brzostek Leon

Wobiszczewicz Wł.

Tylewski Tomasz

TRĄBKI

Burdynowski Józef

Ratajczak Ryszard

Tabaszewski Fr.

Mirzwa Alicja

Stachnik Józef

PUZONY

Trus Aleksander

Kasprzycki Alfons

Tuzinowski Jan

Grygorowicz Edward

TUBA

Tęcza Karol

PERKUSJA

Szymański Marian

Rugienis Bronisław

Brzeski Witold

Wiśniewski Wacław

FORTEPIAN — Urszula Kulkowa

INSPEKTOR ORKIESTRY:

Niemiro Henryk

KOREKTOR FORTEPIANÓW:

Władysław Oględzki

NAJBLIŻSZY KONCERT FILHARMONII BAŁTYCKIEJ

29/30 października 1965

Dyrygent: Vladimir Benič (Jugosławia)

Solista: Barbara Hesse-Bukowska

W programie:

R. Wagner — Idylla Zygryda

C. Franck — Wariacje symfoniczne

P. Czajkowski — VI Symfonia

Biblioteka PWSM Gdańsk

Dział	
Autor	20
Tytuł	
Nr inw.	

OKŁADKĘ PROJEKTOWAŁ

Józef Skoracki